



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POWIĄZANY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATKI I GOŁOSENIA przyjmują wyłącznie kasyredakcji, listy i korespondencja w Warszawie, Łodzi i miejscach powiatowych.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, D-2a ALMA Nr. 30. — TELEFON Nr. 30.	Redaktor ten jego zastępcą przyjął odpowiedzialność za treść dziennika z dnia 10-12-1914. Redaktor naczelny: M. K.
NUMERARZA WYWIĄZ: Roznica nr. 2, przy ul. 2. 2. 20, miesięcznie kop. 30, wraz z przy- datkami (z wyjątkiem dla członków do domów). Zapłać, za miesiąc postawionym, dopiero po otrzymaniu numeru. Za zmianę adresu kop. 10. Zmiany adresów w dniach 1-15 grudnia 1914 roku redakcja nie przyjmuje.	GENY GOŁOSEN: Za własny pierwszy jedynonagłówek lub jego odwołanie 2. 20, przed datą 2. 20, za kolejne 3 kop. i następnego po kop. 20, za 4 kop. po kop. 20. Drugiego ogłoszenia po kop. 20 wyraz. Najniższe ogłoszenie bez 20. Ogłoszenia 10 dni wstępnie 0.20, powyżej Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy.	

Agencja: w Rakowie, Nowaradomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarsa kop. 2.

Wspaniały Program Kinematograficzny — Od Soboty 12 do Piątku 18 Grudnia 1914 r. (włącznie.)

## Teatr PARYSKI

II Aleja Nr.-19.

**Tajemnica Klasztoru** dramat historyczny.  
Hans się żeni z Rozalją (bardzo komizm)  
**Bitwa pod Legnan**, dramat historyczny w wykon. szt. francuz.  
**Cyklista-Ariysta**, komizm polegający na rowerach  
**CESARZ W ROLI SWATA**, komedia  
**Cyrkówka** (dramat)

Ceny miejsc w Sobotę 12 i Nie-  
działę 13 Grudnia  
Kupon do loży 40 k. Kresło parterowe  
2 1/2 k. Galeria 15 k. W pozostałe dni ceny  
miejsc niższe.

Uwaga! Od Poniedziałku 14 grudnia  
będzie dodawany sąd pro-  
gram bardzo interesujący  
obraz.

Teatr odnowiony z komfortem i  
należyte ogrzany.  
Początek przedstawień o 5 wiecz. w nie-  
działę i dni świąt. o g. 3 po poł. a w soboty  
o g. 4 po poł. **ZARZĄD TEATRU.**

TEATR „ODEON” W Krzemienieckiego  
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie  
Telefon Nr. 4-77.

Program od niedzieli 13 do piątku 18 Grudnia 1914 roku.

## Szerlok Holmes

**Romans magazynierki** (dram)  
**Dzisiejsza Messalina** (komizm)  
**Niebezpieczna żona** (komedia)  
**Walka z bykiem** (cyrkowy)  
**Oszukani celacy** (komizm)

**Sen o księżycu** (fantazja kom.)  
**Wyścigi z przeszkodami** (z natury)  
**Wrtba kwiatów** (w kolorach)  
**Kapłci stoni** (z natury)  
**Odkryj samochód** (komizm)

Ceny miejsc: 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.  
Początek przedstawień o godzinie 5-tej, w święta o g. 3-tej koniec o 6-tej wieczór.

W poniedziałek d. 4 Stycznia 1915 r. rozpoczną się wykłady na

## KURSACH HANDLOWYCH W. NASSALSKIEGO

Wykłady obejmą: BUCHALTERJĘ, ARYTMETYKĘ, PRAWO  
HANDL. EKONOMJĘ POLIT. oraz KORESPONDENCJĘ w 4 języ-  
kach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim, przyczem zapisy-  
wać się można na pojedyncze przedmioty. — Specjalny kurs STENO-  
GRAFJI I PISANIA na MASZYNIE. —  
Z uwagi na czas wojny, zostały uprzedzone warunki zap-  
isów zarówno na całość kursów, jak i na pojedyncze przedmioty. —  
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela właściciel kur-  
sów W. Nassalski, Teatralna 2a d. Faktora, codziennie od 3 do 4 po poł.

## TEATR „CORSO”

We czwartek dnia 17 Grudnia 1914 roku.

## NITOUCHE

Op. 1-ka w 4-akt. Słowa Henri Meilhac i Albert Milland muzyka Herré.  
Początek punktualnie o godzinie 6-tej — Uwaga! Sala ogrzana.

### Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

**KALODONT**  
Mielący BIAŁY I CIECZNY ŁÓDZ  
utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe  
Zębów warządnice.

### Galerja sieniawska.

Podług pism galicyjskich przewie-  
ziono do muzeum historycznego w  
Moskwie obrazy, stanowiące cenną  
kolekcję Adama ks. Czartoryskiego  
w pałacu w Sieniawie.

Dr. Zygmunt Batowski, historyk  
sztuki, charakteryzuje w „Kurjerze  
Lwowskiem” galerję sieniawską, jak  
następuje:

Na zbiór obrazów w pokojach pa-  
lowych składa się przedewszystkiem  
galerja podobna rodzinnych. Najcen-  
niejsze były portrety najbliższych  
przodków obecnego ordynata na Sie-  
niawie, a mianowicie portret Władys-  
ława ks. Czartoryskiego przez Kap-  
lińskiego, jego pierwszej żony z do-  
mu ks. Amparo, malowany przez  
Cosiffier, ułożenie Cognitiona, tudyś  
drugiej żony ks. Władysława, z domu  
ks. Orleañskiej, malowany przez Ho-  
rowitza, wizerunek starego Adama ks.  
Czartoryskiego (w swoim czasie mi-  
nistra Aleksandra I), jego ojca, gene-  
rala słem podolskich, w młodym wie-

ku, interesujący portret Zofii z Sie-  
niawskich Czartoryskiej w białym  
ozepceku z piórem i kartą papieru  
w ręku, oryginalny, nawiąnie pojęty  
portret familijny; rodzina Augusta  
Czartoryskiego, wojewody ruskiego,  
dalej Michała Jerzego Czartoryskiego,  
wojewody sandomierskiego, oraz nie-  
znany portret ks. marszałkowej Lubo-  
mirskiej).

Pozatem ściany były ozdobione sze-  
regiem replik i kopii z różnych  
drugiej wartości portretów familijnych  
Sieniawskich i Czartoryskich, spoty-  
kanych w muzeach gotyckowskim i  
krakowskim. Na korytarzu podde-  
szna rozbieżna i złożona była zna-  
czna liczba płócien, znowu portretów  
rodzinnych i trochę obrazów małym  
nakładem nabyte przez Władysława ks.  
Czartoryskiego. Między nimi tylko nie-  
które godne uwagi, dla typu lub ubio-  
ru np. parę portretów dostojników  
tureckich, postów Perły do jednego  
z Sieniawskich, wedle tradycji, podzi-  
mowanych przez niego w Sieniawie.

Większą troskę, czy nie szlachet-  
nie i czy nie dają się ocenić, powinny  
budzić jako pamiątki historyczna wy-  
jątkowej rzadkości orty dawne wi-

doki Powązek w tym wyglądzie, gdy  
tworzył fantastyczny park sielanko-  
wy Izabeli ks Czartoryskiej i zaim-  
provizowana przez właściciela deko-  
raoja ścian jednego z pokojów, ma-  
lowanych w domu Czartoryskich za  
czasów największej świetności rozta-  
czanej przez nich kultury. Jest to  
przeszło 100 scenek ilustracyjnych  
„Metamorfozy” Owidjusa malowanych  
olejno na podstawie mistrzowskich  
sztylech z francuskiego wydania  
„Przemian” w 18 wieku.

Wedle tradycji, ma to być praca  
ucznika Norblina, choć w wielu wypad-  
kach zdradzają te miłutkie obrazki,  
opartywane cytatami, jego własny pę-  
dzel. Parę scen, oddzielonych nieg-  
dyś od tej serji, dostało się przed  
kilku laty z rąk prywatnych do zbio-  
rów W. Kolasńskiego w Warszawie.

Według doniesienia „Utra Rosji”,  
skarby sieniawskie „ocalone przez  
wojaka rosyjskie”, przewiózł do Mo-  
skwy dyrygent K. Saradzów. Według  
tych opowieści wojska rosyjskie,  
wkroczyły do Sieniawy, zastały pałac  
ks. Czartoryskich zrabowanym i sru-  
nowanym przez ludność miejscową.  
Srebra rodzinne, dywany, kosztowne  
meble były rozgrabione lub zniszczo-  
ne. Na szczególne szacunku zostały  
i biblioteka. Nie mając możności  
zorganizowania na miejscu obrony  
tych skarbów, komendant postanowił  
przebrać do Moskwy to, co zdolano o-  
calić.

### Chwila obecna. Interwencja Arcybisku- pa warszawskiego.

Arcybiskup warszawski, ks. Ka-  
kowski, zwrócił się do Watykanu z  
długim listem, w którym wskazując  
na to, że zachodzi możliwość, iż wojs-  
ka nieprzyjacielskie mogą używać  
więc kosciolnych jako instalacji do  
telegrafu bez drutu lub na pomiesz-  
czeniu dla karabinów maszynowych,  
prosi Papieża o wstawienie się i pro-  
tekcję u Niemców i Austriaków.

### Komunikat niemiecki.

Główny kwatery, 14 grudnia  
przed południem (W. B. T.) Odparto  
z łatwością słabsze ataki francuskie  
pomiędzy Mosą a Wogezami.

Zresztą nie ma ważnych wiado-  
mości z zachodniego teatru wojny,  
ani z Prus Wschodnich, ani z połud-  
niowej Królestwa Polskiego. Na północy  
Królestwa Polskiego nasze operacje  
trwają w dalszym ciągu.

Odnosnie do urzędowych wiado-  
mości rosyjskich i francuskich należy  
sauerwały, co następuje: Z Peterabur-  
ga doniesiono 11 grudnia oficjalnie:  
Na południe-wschód Krakowa prowa-  
dziliśmy dalej naszą ofensywę, do-  
byliśmy kilka dział niemieckich i ka-  
rabinów maszynowych i wzięliśmy  
około 2000 jeńców. W lotce nie  
wpadł w ręce rosyjskie ani jedna kol-  
onka ani jedno działko ani karabin

